

Jak doszło do zjednoczenia PPR i PPS?

Proces zjednoczenia ruchu robotniczego rozpoczął się wraz z chwilą jego rozłamu — utworzenie PPS (1892) i SDKP (1893). Obie te partie reprezentowały ruch robotniczy ale kroczyły trochę odmiennymi drogami.

Jednoczył on się we wspólnej walce z zaborcą, w jednolitym froncie antysanacyjnym w okresie międzywojennym, w walce z okupantem hitlerowskim, ale główną przesłanką osiągnięcia jedności było ustanowienie w Polsce władzy ludowej. 5.VIII. 1944 r. ukształtował się legalnie działający Komitet Centralny PPR a w dniach 10—11.IX. tegoż roku „nowa” PPS opowiedziała się za poparciem PKWN i zacieśnieniem współpracy z PPR. 20.XII.1944 r. przedstawiciele KC PPR i CKW PPS o-mówili na swojej konferencji w Lublinie sprawę powołania Rządu Tymczasowego a także problemy związane ze współpracą obu partii. W następnym roku PPR i PPS odbyły 12.VII. wspólne posiedzenie, na którym postanowiono kontynuować wzajemne kontakty i takie działania zalecono instancjom i organizacjom w terenie.

Ważnym etapem na drodze jedności organizacyjnej PPR i PPS było podpisanie umowy przewidującej współdziałanie w wyborach do Sejmu Ustawodawczego oraz dążenie do zjednoczenia obydwu partii. Wcześniej, w październiku — ZWM i OMTUR — podpisały umowę o współpracy i na tej podstawie na I Krajowym Zjeździe ZWM (6—8.XII.1947 r.) wysunęto postulaty zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce.

Rok 1947 obfitował w wiele wydarzeń, które przyspieszyły proces zjednoczenia ruchu robotniczego. 30.VI. — Rada Naczelna PPS podjęła uchwałę w sprawie jednolitego frontu i opowiedziała się za ścisłą i braterską współpracą z PPR. Stanowisko takie zostało ujednolicone na wspólnym posiedzeniu KC PPR, CKW PPS z 13.XI. 1947 r. Działania te potwierdził XXVII Kongres PPS obradujący we Wrocławiu. „Widząc w jedności działania obu partii robotniczych, wyrosłej z tragicznych doświadczeń ruchu robotniczego, największą zdobycz klasy robotniczej, widząc w niej gwarancję niepodległości Polski, utrzymania władzy ludowej wyzwa wszystkich członków oraz instancje partyjne do jak najszybszego przestrzegania i wykonywania umowy z PPR o współdziałaniu i dążeniu do zjednoczenia ruchu robotniczego...” Kongres przyjął także uchwałę zalecającą podjęcie prac przygotowawczych, mających doprowadzić do jedności organizacyjnej. 17.III.1947 r. J. Cyrankiewicz wygłosił referat formułujący zasady zjednoczenia a trzy dni później W. Gomułka opublikował artykuł formułujący stanowisko PPR w tej sprawie, nazajutrz KC PPR i CKW PPS

wydały okólnik o przygotowaniach do zjednoczenia. 3.IV. obie „centrale” postanowiły przystąpić do budowy Domu Zjednoczonej Partii — z funduszy zebranych przez członków obu partii. W maju powołano wspólne komisje do opracowania dokumentów na zjazd zjednoczeniowy. Połączono szkoły partyjne. Problem zjednoczenia ruchu robotniczego szeroko propagowany był w środkach masowego przekazu.

W czasie przygotowań do zjednoczenia ujawniły się różnice w poglądach kierownictwa PPR, które przekształciły się w otwarty konflikt na czerwcowym plenum KC PPR. Część towarzyszy polemizowała z przedstawioną w referacie W. Gomułki oceną tradycji polskiego ruchu robotniczego. Zdecydowano zwołać II Zjazd PPR i uzgodnić z CKW PPS termin Kongresu Zjednoczeniowego obu partii. Na sierpnio-wrześniowym plenum KC PPR dokonano zmiany na stanowisku sekretarza generalnego. Miejsce Władysława Gomułki zajął B. Bierut. Okres, do chwili zjednoczenia ruchu robotniczego, objawiał się ideową dezintegracją i zaostreniem stosunków wewnątrzpartyjnych. Trudności te jednak nie wpłynęły na proces zjednoczenia ruchu robotniczego, który powoli stawał się faktem dokonany. 14.XII. obradowały równolegle, II Zjazd PPR i XXVIII Kongres PPS, które podjęły uchwały o zjednoczeniu PPR i PPS. W przedzie dnia zjednoczenia PPR liczyła 985 tys. a PPS — 531 tys. członków. Następnego dnia rozpoczęły swoje obrady I Założycielski Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, uchwalił „Deklarację ideową PZPR” oraz „Statut PZPR”. Zjazd ten zakończył trwający ponad pół wieku rozłam w polskim ruchu robotniczym. Na Kongresie Zjednoczeniowym B. Bierut powiedział: „Jedność polskiego ruchu robotniczego jest faktem. Kongres Jedności Robotniczej, obradujący od wczoraj w Warszawie, powołał do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Proklamował jej powstanie (...) Od dziś zatem jedna jest tylko partia robotnicza w Polsce — rozłam przeszedł do historii (...) PZPR jest partią walki klasowej. Nie obiecuje ona swym członkom ani społeczeństwu polskiemu nic, co dałoby się osiągnąć bez wysiłku mas i bez walki klasowej. Stając na czele polskiej klasy robotniczej, zbrojna w ideologię marksizmu-leninizmu zdyscyplinowana i bojowa, w sojuszu z masami makroregionalnego i średnioregionalnego chłopstwa — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kontynuuje dzieło zapoczątkowane w Polsce przed laty siedemdziesięciu przez „Wielki Proletariat” i zdecydowana jest dowieść do doprowadzić do zwycięskiego końca: Zbudować socjalistyczną Polskę!

M. ZŁOMANIEC

Kronika wydarzeń

24.X. — Sekretariat KW PZPR zapoznał się z informacją o realizacji zadań statutowych przez partyjne instancje terenowe w III kw. br. Przyjął także założenia programowo-organizacyjne XXI edycji Dni Książki Społeczno-Politycznej w województwie.

28.X. — Sekretariat KW PZPR zapoznał się z przebiegiem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w ORMO. Omówiono kalendarz przedsięwzięć podejmowanych w województwie przed referendum. Zapoznano się także z przygotowaniami do międzywojewódzkiej narady nt. rozwoju makroregionu środkowo-wschodniego.

2.X. — Sekretariat KW rozpatrzył projekt preliminarny budżetowego UW na 1988 r. Omówiono porządek i przebieg kolejnego posiedzenia KW.

2.XI. — W KW PZPR odbyła się narada z I sekretarzami instancji podstawowych i naczelnikami miast i gmin. Omawiano sprawy związane z referendami.

3.XI. — Na terenie województwa przebywała delegacja Estońskiej SRR z sekretarzem KPE Nikołajem P. Ganiuszem. Goście zwiedzali szpital, ZPW „Bławena” oraz wzięli udział w otwarciu wystawy „Przyjaźń — Braterstwo Broni — Braterstwo Pracy”.

3.XI. — I sekretarz KW i wojewoda białkopodlaski spotkali się z ks. biskupem Januszem Mazurem — ordynariuszem diecezji siedleckiej czyli podlaskiej.

4.XI. — W województwie białkopodlaskim z robotczą wizytą przebywał członek BP KC PZPR — tow. Tadeusz Porebski. Spotkał się z aktywem w Międzyrzeczu Podlaskim i w Białej Podlaskiej.

5.XI. — W ZPW „Bławena” odbyła się wojewódzka akademія z okazji 70-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

9.XI. — Obradowała wyjazdowa Egzekutywa KW, która oceniła działalność instancji partyjnej w Białej Podlaskiej.

13.XI. — Sekretariat KW zapoznał się z treściami narady I sekretarzy KW. Omówiono stan realizacji zadań i kalendarz przedsięwzięć do końca br. Przyjęto informację o sytuacji w rolnictwie.

23.XI. — Sekretariat KW zapoznał się z informacją o działalności Wojewódzkiej Komisji ds. przeglądu struktur i atestacji stanowisk. Omówiono koncepcję programowo-organizacyjną VI Konferencji dziennikarzy pism regionalnych, które organizować będzie w przyszłym roku redakcja „Słowo Podlaska”.

23.XI. — Egzekutywa KW oceniła na swoim posiedzeniu proces wdrażania „Ustaw o młodzieży”.

24.XI. — W województwie białkopodlaskim przebywał sekretarz KC, tow. Stanisław Ciosek, który spotkał się z zalogą „ZREMB-u” w Międzyrzeczu Podlaskim i aparatem politycznym województwa.

27.XI. — I sekretarz KW spotkał się z kilkudziesięcioosobową grupą bezpartyjnych z różnych środowisk zawodowych, którzy wyróżniają się aktywnością społeczną i zawodową. Przedyskutowano ważne problemy białkopodlaskiego środowiska w kontekście przemian w kraju!

Opr. (mir)

Prawa i obowiązki członka partii

O prawach i obowiązkach członka partii w jednoznaczny sposób traktuje Statut PZPR. Istnieje jednak potrzeba aby o nich częściej mówić, częściej pisać i przypominać. Dlaczego? Nasza partia nie jest na dziś „awangardowym monolitem”, który od początku do końca spełnia wszystkie wymogi zawarte w statucie. Dzieje się również tak, że nie wszyscy członkowie partii pamiętają o swoich obowiązkach a są również tacy, którzy nie korzystają lub nie potrafią korzystać z przysługujących im praw.

Zacznijmy od obowiązków. Podstawowym obowiązkiem każdego z nas jest urzeczywistnianie ideałów i zasad socjalizmu. Pytanie tylko jak to zrobić? Wiadomo, że trzeba i wiadomo kto ma to robić. A więc tylko jak? Nie ulega wątpliwości, że urzeczywistnianie zasad i ideałów socjalizmu może odbywać się tylko w działaniu. Członek partii musi być więc aktywny w życiu politycznym, na wszystkich jego płaszczyznach. Oprócz pracy w organizacji partyjnej winien dbać o właściwy kierunek w działaniach organizacji społecznych, do których należy a także aktywnie uczestniczyć w różnych formach przedstawicielskich i samorządowych. Nie ulega wątpliwości, że w prowadzeniu działalności politycznej (rozumianej bardzo szeroko) pomaga

wiedza. Jednym z jej elementów jest teoria marksizmu – leninizmu, która stanowi podstawę do budowania programu partii i określenia jej polityki. Nie wystarczy jednak samo zdobycie wiedzy. Członek partii musi umieć z niej korzystać i upowszechniać w środowisku swojego działania. W jednym szeregu z aktywnością polityczną trzeba postawić rzetelność w wykonywaniu obowiązków zawodowych. Własny przykład to najlepszy przykład. Mówienie o jakości pracy, o dyscyplinie, o zwalczaniu marnotrawstwa i niegospodarności, o szanowaniu warsztatu pracy i społecznej własności niewiele zmieni. Trzeba swoim własnym działaniem przekonywać do słuszności tych zasad. Klóci się również z zapisami Statutu PZPR taka postawa członka partii, który nie reaguje na negatywne postępowanie innych wyrażające skłótnę interesom partii, państwa czy jego obywateli. Członek partii ma obowiązek zwalczać wszelkie przyczyny i objawy zła oraz nieprawidłowości w życiu społecznym. Takie działanie członka partii, połączone z obroną szeregów partyjnych przed przenikaniem do nich obcych ideowo oraz dbałością o ideowe zasady i polityczno-organizacyjną jedność stanowi warunek do zjednywania dla polityki partii, a także przyciągania do jej szeregów ludzi budujących swoją pracę

i postawą społeczną szacunek.

Równoległe do obowiązków mówi się w statucie o prawach członka partii. Myślę, że omawiając je należy postawić sobie pytanie: Jak ze swoich praw korzystają członkowie partii? Każdy członek partii może, a nawet powinien, uczestniczyć w tworzeniu programu i kształtowaniu jej polityki. Wielu z Was zapyta – dobrze, ale w jaki sposób? Sposobów jest wiele. Pierwszym z nich jest wypowiadanie się we wszystkich sprawach na zebraniu partyjnym. Jest to forum, na którym każdy z nas ma możliwość zgłaszania swoich opinii i wniosków. Można je także, jeżeli widzimy taką potrzebę, zgłaszać wszystkim władzom partyjnym, do Zjazdu właściwie. Mamy prawo przedstawiać swoje poglądy w prasie partyjnej i w innych środkach masowego przekazu. Wiemy, że nie zawsze inni towarzysze zgadzają się z naszymi poglądami czy wnioskami. Statut zapewnia nam prawo obrony własnego poglądu. Trzeba jednak pamiętać, że taka obrona nie zwalnia z wykonywania zadań, które są przyjmowane demokratycznie, przez większość w uchwałach partyjnych. Również każdy z nas, członków partii, ma prawo oceniać i krytykować pracę, a przede wszystkim nieprawidłowości w tej pracy, każdego członka partii i każdego komitetu czy organizacji. Trzeba to jednak robić na zebraniu czy innym forum partyjnym. Za krytyczne wystąpienia, członkowie partii nie mogą być pociągani do odpowiedzialności partyjnej nawet wtedy kiedy nie mają racji. Oczywiście inaczej to wygląda kiedy oceny i krytyka są formułowane poza forum partyjnym. Trzeba również podkreślić, że każdy członek partii

doc. dr HENRYK MIERZWIŃSKI

Wybrane problemy z dziejów pracy ideologicznej partii i związków młodzieży w regionie białskopodlaskim

Poznanie chociażby fragmentaryczne dziejów pracy ideologicznej partii i związków młodzieży jest zagadnieniem dość istotnym, bowiem wzbogaca ono naszą wiedzę historyczną i pogłębia świadomość w ogóle, a świadomość polityczną w szczególności. Wynika to z faktu, że świadomość jako najwyższa forma odbicia obiektywnej rzeczywistości właściwa człowiekowi, będąca „nieczym innym jak świadomym bytem”... (1) stanowi w sensie ogólnym ideologiczną część nadbudowy nad historycznie uwarunkowaną bazą ekonomiczną. Ideologia zaś jako jedna z wielu form świadomości społecznej, jako określona wizja ludzkiego świata pozostająca w zależności od warunków bytu, interesów społecznych i dążeń poszczególnych klas, warstw lub grup społecznych, jest ściśle związana z polityką. Wynika to jak uważają marksiści (2) z jej funkcji motywacyjnej w podejmowaniu działań politycznych a także racjonalizacyjnej uzasadniającej słuszność własnych działań. Związki ideologii i polityki przejawiają się w trzech płaszczyznach: 1. Są one równolegle uwarunkowane przez stosunki społeczno-ekonomiczne; 2. Polityka organizuje ideologiczne oddziaływanie tworząc dla nich materialne przesłanki; 3. Na podstawie ideologii formułowane są cele polityczne, a ruchy polityczne zdobywają zwolenników i aktywnych uczestników. Można więc stosunek ideologii do polityki określić następująco: Jest ona intelektualna, teoretyczna podbudowa politycznego działania, jest czynnikiem zespalałym ruch polityczny i wreszcie stanowi zespół symboli o treściach emocjonalnych (3).

Z uwagi na bazę społeczną ideologie możemy podzielić na klasowe, narodowe i ponadnarodowe. Temat niniejszego opracowania najbliższy jest ideologiom klasowym, a głównie ideologii partii i związków młodzieży o rewolucyjnych i postępowych tradycjach. Nie oznacza to jednak prezentowania pracy ideologicznej z punktu widzenia II tylko klasowego, bowiem począwszy już od narodzin polskiego ruchu robotniczego czy też ludowego, występują w warunkach polskich kwestie klasowe i narodowe łączące się z ponadnarodowymi, ogólnohumanistycznymi. Wynika to nie tylko ze specyficznych warunków polskich: niewoli, okresu rewolucji, wojen światowych, walki o niepodległość i wreszcie zasadniczych zmian ustrojowych ale również z historycznej genezy i historycznej zmienności jakie cechują ideologie.

W warunkach polskich w tym również na terenach dzisiejszego województwa białskopodlaskiego powstanie styczniowe było ostatnim aktem czynów narodowo-wyzwoleńczych, które miały miejsce od

końca wieku XVIII do lat sześćdziesiątych wieku XIX. Zarazem było początkiem ujawnienia się nowego nurtu, który starał się łączyć problemy narodowe ze zmianą stosunków społecznych, bądź wysuwał tylko tę ostatnią kwestię. (Jest to też umowna granica w warunkach polskich pomiędzy dwiema epokami społeczno-ekonomicznymi: feudalizmem i kapitalizmem).

Wraz z powstaniem nowych klas społecznych, burżuazji i proletariatu, oraz zastrzeżeniem się walki w zaborze rosyjskim, w 1832 r. powstała pierwsza partia polityczna polskiego proletariatu Międzynarodowa Socjalno-Rewolucyjna Partia „Proletariat”, która rozpoczęła wydawanie swego pisma p.t.: „Proletariat”. Edycja tego pisma dowodziła, że polska klasa robotnicza zdobyła już pewną świadomość klasową, że rozpoczęła walkę polityczną o realizację własnego, proletariackiego, socjalistycznego programu.

Wpływy „Wielkiego Proletariatu” miały miejsce również na ziemi białskopodlaskiej. W 1833 r. w okolicach Międzyrzecza Podlaskiego pojawiły się odezwy tej partii, a w ostatnim roku działalności tj. w 1835 emisariusz Lewandowski próbował tu nawiązać kontakty organizacyjne. (4)

Jakkolwiek Podlasie w stosunku do innych regionów było bardzo słabo urozemieślowione to jednak w drugiej połowie XIX w. pojawiają się i tu pierwsze niewielkie i nieliczne fabryki. Jedną z najbardziej znaczących w dziejach Białej Podlaskiej była założona na przedmieściu Wola w 1869 r. fabryka przemysłu drzewnego pod nazwą „Dom Handlowy H.B. Raabe”. Produkowano w niej drewniane cwięki do obuwia na obszar Kongresówki oraz na eksport do Rosji i państw azjatyckich. Zakład zatrudnił 150 robotników. W 1879 r. w fabryce produkowano już także kopyta szwele wyśylane za granicę. W pobliżu fabryki Raabego zaczęła z biegiem lat powstawać dzielnica robotnicza. Na początku XX w. pracowało tu ponad 500 robotników. Od 1905 r. działa fabryczna dwuklasowa szkoła z wykładowym językiem polskim. Toteż od 1903 r. zaczęły w Białej Podl. powstawać pierwsze komórki Polskiej Partii Socjalistycznej. (5)

Oprócz fabryki Raabego terenem ich działalności były tartaki i zakłady rzemieślnicze. W początkach 1904 r. istniał już i działał w Białej Podl. Robotniczy Komitet PPS, (którego skład stanowili m. in. Stanisław Barylewski, Jan Serafinowicz, Jan Brodacki (z fabryki Raabego), Tade-

usz Kozłowski, Adam Gruszecki, Stanisław Baczuk, Józef Janicki i Ludwik Zych. (6) W tymże roku rozpoczęły działalność także komórki partyjne PPS m. in.: w Łomazach, Międzyrzeczu Podl. i Radzynie Podlaskim.

Działalność PPS w Białej Podl. i na terenach przyległych nie ograniczała się tylko do montowania struktur organizacyjnych a nieco później także akcji zamachowej. Partia prowadziła również coraz szerszą działalność ideologiczną. Nazywano ją wówczas akcją uświadamiającą. Na przykład w drugiej połowie kwietnia 1903 r. kolportowane były ulotki z odezwą wzywającą do organizowania demonstracji i manifestacji robotniczych i Maja, które odbyły się w Białej Podl., Międzyrzeczu Podl. i Radzynie Podl. po raz pierwszy w 1903 r. W poprzednich latach, przed świętem majowym pojawiły się tylko ulotki i elementy wizualne np. czerwone sztandary i transparenty z hasłami: „Niech żyje wolność!”, „Precz z caratem!”, „Niech żyje wolny lud!”. W 1904 r. także na terenach dzisiejszego województwa rozpoczęła się akcja gminna pod hasłem przywrócenia języka polskiego w urzędach gminnych. (7)

Wystąpienia rewolucyjne z całą siłą ujawniły się w latach rewolucji 1905–1907. W tym czasie na ziemiach regionu białskopodlaskiego możemy odnotować masowe wystąpienia robotników rolnych i proletariatu miejskiego. Miały one często charakter żywiołowy. Z czasem zaczęły przejmować kierownictwo nimi partie robotnicze: PPS i Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Obok przejawów walki klasowej miały miejsce także wystąpienia o charakterze narodowym. Przykładem tego było wystąpienie młodzieży podczas strajku szkolnego w Białej Podl. W latach rewolucji rozpoczął też swoją działalność ruch ludowy związany z grupą „Zarania”, którego najwybitniejszym przedstawicielem był poeta Podlasia, rodem z Komarna Kajetan Sawczuk. (8)

może wybierać innych i być wybieranym (chyba, że jest ukarany karą partyjną wyższą od upomnienia) do władz partyjnych. Ma również prawo uczestniczenia we wszystkich zebraniach, nie tylko POP, które mają podejmować uchwałę dotyczącą oceny jego poglądów lub działalności.

Obowiązuje również zasada, że prawa i obowiązki członka partii są jednakowe, niezależnie od jego funkcji partyjnej czy zajmowanego stanowiska. Czy nasza codzienna rzeczywistość odpowiada zasadom statutowym?

Czy zawsze potrafimy korzystać ze swoich praw?

Czy pamiętamy o swoich obowiązkach? Takich pytań można postawić wiele. Różnorodne również będą odpowiedzi.

Jeśli chcielibyście podzielić się swoimi refleksjami i doświadczeniem na ten temat to zapraszamy do dyskusji.

(mir.)

Poza aktywną i skuteczną działalnością bojowców PPS, którą celowo pomijam ze względu na ramy tematyczne opracowania (9) partia ta powołała specjalny oddział agitacyjny Robotniczego Komitetu w Białej Podl., który tworzyli znani tylko z pseudonimów partyjnych działacze: kasjer fabryki Raabego o ps. „Jan” (prawdopodobnie Jan Serafinowicz) oraz robotnicy „Andrzej” i „Edward”. W działalności oddziału agitacyjnego uczestniczyli również: Jan Brodacki, Adam Gruszecki, Jan Fabijańczyk, Stanisław Barański, Bolesław Szalkiewicz, Adam Pawłowski, Ewaryst Wiśniewski i Jan Radomski.

c. d. w następnym numerze

PRZYPISY

1 K. Marks, F. Engels, Ideologia niemiecka. (W:) K. Marks, F. Engels, Dzieła, t. 3, s. 27.

2 Nauka o polityce. Podręcznik akademicki pod redakcją Artura Bodnara. Warszawa 1984, s. 255-257.

3 Zob. m.in.: A. Dobieszewski, Zasady i mechanizmy funkcjonowania partii. Warszawa 1984; Nauka o polityce. Podręcznik...

4 Z. Kormanowa, Wstęp. (W:) Proletariat. Organ Międzynarodowej Socjalno-Revolucyjnej Partii (Warszawa 1883-1884). Warszawa 1957, kształtowania się kapitalizmu) 1864-1918. (W:) s. III i n.; A. Kaprukówniak, W okresie Dzieje Lubelszczyzny. T. 1. Praca zbiorowa pod redakcją Tadeusza Mencja. Warszawa 1974, s. 705; E. Horoch, J. Jachymek, Z rewolucyjnych i postępowych tradycji województwa białoskopodlaskiego. Biała Podlaska 1978, s. 1-2.

5 (JES), Proletariacki rodowód. „Słowo Podlasia” nr 13 z 27 III 1986 r., s. 3; E. Horoch, J. Jachymek, Z rewolucyjnych..., s. 3 i n.

6 (JES), Konspiratorzy i bojownicy. „Słowo Podlasia” nr 14 z 3 IV 1986 r., s. 5; J. Sroka, Biała na Podlasiu. Lublin 1968 s. 16.

7 W. Gromadzki, Z kart dawnej historii. „Słowo Podlasia” nr 5 z 30 I 1986 r., s. 4; (JES), W nieustępliwą walce. „Słowo Podlasia” nr 15 z IV 1986 r., s. 3.

8 E. Horoch, J. Jachymek, Z rewolucyjnych..., s. 2-3; Kajetan Sawczuk — Poeta Podlasia (1882-1917). Maszyn. w posiadaniu autora.

9 Zob. o działalności bojowców PPS: J. Sroka, Biała na Podlasiu..., s. 16-17; (JES), Konspiratorzy i bojownicy. „Słowo Podlasia” nr 14 z 3 IV 1986 r., s. 5.

Człowiek człowiekowi...

Czego oczekuję od drugiego etapu reformy?

Przed wszystkim likwidacji nonsensów i dostrzeżenia człowieka. To przecież tak niewiele. Oto kilka przykładów.

Handel — w wolne soboty sklepy pozamykane na trzy spusty. Właśnie wtedy kiedy ludzie mają trochę czasu aby pójść „na zakupy”. To samo dotyczy wszelkiego rodzaju usług.

Budownictwo — pracownicy biur projektowych i budowlanych otrzymują wynagrodzenia uzależnione od wartości inwestycji. Czy taka sytuacja będzie wymuszać poszukiwania oszczędnych rozwiązań?

Przemysł — wysokość premii uzależniona jest od wyprodukowanej masy towarowej i jej wartości. Czy w takim przypadku produkcja będzie nastawiona na zaspokajanie potrzeb społecznych? Czy ktoś będzie zastanawiał się jak oszczędnie gospodarować? Jakość produkcji — zakładowi kontrolerzy odbioru jakości — brakarze — zatrzymują określone partie materiału. Plan przedsięwzięcia pada. Przepadają premie, rośnie niezadowolone pracowników. Co robić? Perswazja dyrekcji doprowadza do przemykania oczu przez brakarzy i jak na brakarzy przystało stawiając stemple z odbiorem jakości na brakach. Buble trafiają na rynek. Co mówią odbiorcy na temat tych wyrobów aż strach pisać. Zmarnowane są surowce, energia, praca ludzka. Czy ci co produkują buble zastanawiają się, że działają na szkodę innych i wbrew swoim interesom? W gruncie rzeczy niejednokrotnie płacą za nie sami — i głośno narzekają na innych.

Poczta — okienka czynne od ósmej, wtedy kiedy większość z nas jest w pracy albo winno pracować. A przecież można inaczej. Komu poczta ma służyć? Czy tym co tam pracują, czy tym co chcą korzystać z jej usług?

Konstruktorzy — z badań jakie są publikowane wynika, że tylko dziesięć procent swojego czasu przeznaczają na pracę twórczą. Reszta to czynności pomocnicze i biurowe. Czy ma to coś wspólnego z efektywnym wykorzystaniem wiedzy jaką posiada konstruktor?

Szkola — dziecko w szóstej klasie szkoły podstawowej ma trzydzieści godzin zajęć obowiązkowych tygodniowo. Zakładam, że na przygotowanie się do każdej lekcji poświęca dwadzieścia minut. Razem czterdzieści godzin. Nauczyciel ma osiemnaście — nie zdrozczyć mu — ale nie słyszę jak nauczyciele walcą o to aby wymiar ucznia zrównać z wymiarem nauczyciela. Może wtedy dzieciaki polubiłyby szkołę? A i klas wtedy trzeba mniej-

I jeszcze raz szkoła — nauczyciel ma etat w szkole, dodatkowo kilka godzin SKS-u, pół etatu w AZS-ie i ćwiartkę (oczywiście etatu) w MKS-ie. W sumie dwa i pół etatu. Tytan pracy. Długo jest tylko, że grupy ćwiczebne się pokrywają i to nie tylko w ćwiczących osobach ale również w godzinach przeprowadzanych zajęć. Tylko listy płac są oddzielne — tylko tyle.

Komunikacja — nasza, miejska, rozwija się dynamicznie. Mamy już „osiemnaście”. Miesiąc w miesiąc ludzie kupują sobie bilety miesięczne. Kasa czynna od 9.00 do 14.00. Tak to nie pomysł. Czy kogoś obchodzi, że w tych godzinach większość z nas pracuje. W ZKM chyba nie obchodzi to nikogo. NA dodatek po ten bilet trzeba jechać aż na kraniec miasta. Jak przyjedzie do naszego miasta cyrk to sprzedają bilety w centrum miasta. Sam czasami nie wiem kiedy właściwie jest cyrk czy może nas czymś rozbawić.

Gospodarność — zbliża się zima, na dworze coraz chłodniej. Plucha. W mieszkaniach wilgoć i chłód. ADM i spółdzielnie nie grzeją. Oszczędzają. W każdym jednak domu włączony grzejnik elektryczny — bo inaczej trudno jest wytrzymać. Zużywana jest energia, której ciągle nam brak i która dużo kosztuje. A „oni” dalej oszczędzają...

Podręczniki — wiemy jakie są z nimi kłopoty. Każde dziecko chciałoby mieć nową książkę a jak trudno to mu zapewnić. Z drugiej strony w księgarniach zalegają stopy książek, które obrosły w kurz. Wiele gazet drukuje te same wiadomości. A wciąż słyszy się o przyczynach obiektywnych. Nie wspomnę, że i papieru toaletowego brak.

Urząd — kadrowiec punktualnie o siódmej zabiera listę obecności z podpisaniami tych co przyszli urzędować. Są — to jest niezwykle ważne. Parzą herbatkę, dyktują przepis na ciasto koleżance z innej „fabryki”, segregują segregatory... Nikt nie pyta ich co zrobili przez cały dzień. Byli. Piętnasta — równo z gongiem „taśma” staje. „Fabryka” pustoszeje. Jutro kiedy ruszy od nowa przyjdzie obywatel z prośbą o poświadczenie zaświadczania. Uwierzytelnia kwit, i dumny jak ambasador, który składa listy uwierzytelniające uda się w następne drzwi...

Prawo — zarządzenia, rozporządzenia, nowe przepisy, ich gąszcz nie pozwala już swobodnie się poruszać. Jedne wymagają drugich drugie trzecich. Trzecie uzasadnienia czwartych. Ktoś musi je „produkować”. Kto? Człowiek. Szkoda tylko, że tworząc je zapomina o drugim człowieku. Parafrazując — człowiek człowiekowi wilkiem.

Jestem jednak optymistą. W każdej sytuacji przekonywałem i przekonuję, że zmiany muszą nastąpić, że jest to obiektywna konieczność.

Dzisiaj wiele z nich jest już faktem. Z tego powodu w listopadowym referendum głosowałem 2 x Tak. Bo czy można nie chcieć udrowienia gospodarki, poprawy warunków życia i uczestniczenia w rządzeniu krajem? Można, tylko wtedy, jeśli w dalszym ciągu chce się hołdować zasadzie, że „nos jest dla tabakiery a nie ona dla nosa”.

DARIUSZ DASZKIEWICZ

Nasze województwo ma charakter rolniczy. To zadecydowało, że redakcja Biuletynu „FAKTY” postanowiła podjąć rozmowę o rolnictwie i jej szansach z z-cą dyrektora Wydziału Rolnictwa UW tow. STANISŁAWEM NIEWĘGŁOWSKIM.

Red.: Czy i jak będzie realizowany rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej w II-gim etapie reformy?

Głównym celem reformy jest przebudowa gospodarki w sposób umożliwiający osiągnięcie wyższej społecznej efektywności gospodarowania, lepszego wykorzystania potencjału gospodarczego kraju. Mając świadomość nienależytego wykorzystania potencjału, zapominamy niekiedy że dzieje się to za przyczyną niskiej wydajności i złej jakości pracy. Konieczność radykalnych działań uwydatnił X Zjazd PZPR. Program II etapu reformy jest konkretyzacją wskazań zjazdu. Jest on nakierowany na zwiększenie zaangażowania społecznego.

Rolnictwo i gospodarka żywnościowa spełnia aktywną rolę w poprawie sytuacji rynkowej, zaspokajania potrzeb konsumpcyjnych ludności i poprawia wyniki w obrotach handlu zagranicznego. Poziom dostaw pozwolił na zrównoważenie rynku i zniesienie reglamentacji z wyjątkiem mięsa i jego przetworów. Uzyskane pozytywne tendencje mają jednak zagrożenia. Najpoważniejsze z nich, to: niepełna realizacja zadań inwestycyjnych i niepełne pokrycie potrzeb w dostawach podstawowych środków produkcji. Wprowadzenie drugiego etapu reformy może otworzyć wiele możliwości zwiększenia tempa intensyfikacji produkcji i przyspieszenia wzrostu poziomu postępu życia na wsi. Intensywny rozwój to uruchomienie mechanizmów proefektywnościowych, tworzących przymus ekonomiczny i stworzenie takich instytucjonalnych rozwiązań, które uniemożliwiają uchylanie się przed przymusem ekonomicznym. A więc drugi etap to stworzenie sytuacji w której: obniża się koszty poprawia strukturę produkcji i jej jakość, zwiększa eksport, podnosi wydajność pracy ale nie dlatego że takie są wymogi społeczne i, wymogi moralne ale dlatego, że inne działanie się nie opłaca. A więc gra opłacalności nie mająca nic wspólnego z administracyjnym przymusem.

Red.: Jakie będą tworzone warunki do przyspieszenia przemian w strukturze agrarnej?

Polityka rolna pozostaje polityką stabilną, popiera rolnictwo dobre niezależnie od sektora. Rolnictwo dobre to takie, które przy optymalnych nakładach uzyskuje maksymalne w danych warunkach efekty. Ziemia jak wiadomo jest dobrem niepomnażalnym dlatego aby wyżywić coraz większą rzeszę Polaków musi być coraz lepiej użytkowana. Ze względu na rozwój miast, dróg, przemysłu, areal użytków rolnych maleje — na przestrzeni 40 lat, od II wojny zmalał o ponad 1,6 mln ha. Na statystycznego Polaka przypada obecnie tylko 50 arów użytków rolnych. Stąd

ochrona ziemi uprawnej jest obowiązkiem. Przez wieki ukształtowana na skutek działań rodzinnych, a także reform rolnych pamiętamy że i nasza socjalistyczna reforma rolna 46 roku zakładała nadziały 5 ha i upelnorolnienie do 5 ha — wielkość gospodarstw i ich rozdrobnienie wymaga olbrzymiej pracy scaleniowej. Do scalania jest jeszcze około 3 mln ha, w tym do pilnego scalania w kraju około 1,3 mln ha gruntów będących w uciążliwej

szachownicy. Struktura agrarna rolnictwa nie jest dobra. Gospodarstwa są za małe obszarowo, nie zapewniają optymalnego wykorzystania maszyn, nie stwarzają też warunków do wzrostu wydajności pracy a tym samym podnoszenia efektów ekonomicznych. W związku z tym dokonana zostanie modyfikacja zasad obrotu gruntami w kierunku zniesienia istniejących utrudnień, takich jak uzasadnienie możliwości podziału, konieczność potwierdzenia kwalifikacji nabywcy, uzyskanie uzasadnienia, że powstające gospodarstwo będzie zdolne do określonej wymaganej produkcji towarowej. Przewiduje się zmianę definicji gospodarstwa rolnego przez podniesienie dolnej jego granicy wielkości z 0,5 do 1,0 ha a górnej granicy do wielkości wynikającej z dekretu o reformie rolnej. Stworzone będą ułatwienia w postępowaniu scaleniowym — będzie możliwe prawnie obejmowanie scaleniem powierzchni mniejszych niż wieś. W ten sposób powstaną warunki do tworzenia gospodarstw rodzinnych optymalnie dostosowanych do wymogów ekonomicznych dostarczania produkcji.

Red.: Co przyniesie zniesienie centralnego sterowania obrotem artykułami rolnymi — spożywczymi i środkami produkcji?

Eliminowanie reglamentacji i rozdzielnictwa centralnego dokonywane będzie sukcesywnie. Warunki dla schodzenia z reglamentacji będą powstawały w miarę jak funkcjonować zaczęły ceny równowagi rynkowej. Rynek sterował będzie produkcją i dostosowywał jej wielkość i asortyment do popytu. Przewiduje się zniesienie barier hamujących obrót wolnorynkowy. Ma to dotyczyć także i targowiskowego handlu mięsem. Uzyskanie cen równowagi można osiągnąć szybciej bądź wolniej i o tym jakiego tempa chcemy wypowiemy się w

referendum (rozmowa przed referendodem).

Zaopatrzenie w podstawowe czynniki produkcji dokonywane będzie na podstawie umów, które zawierać będą między sobą jednostki produkcyjne i jednostki handlujące. Zniesione zostanie centralne sterowanie obrotem maszyn rolniczych i narzędzi. Ograniczy to udział ogniw pośredniczących w handlu maszynami. Zmierzają się do zniesienia kierowanej sprzedaży materiałów budowlanych. Dać to powinno określone oszczędności poprzez zmniejszenie pośrednich ogniw nieprodukcyjnych.

Red.: Jak będzie wyglądała przebudowa systemu dotacji w sferze gospodarki żywnościowej?

Przebudowa ta pozwoli nadać dotacjom nowe cechy — cechy instrumentu

sterowania popytem oraz stymulowania rozwojem produkcji. Zmiany ograniczać będą wielkość i zakres dotacji, zmierzając będą do wyboru artykułów głównie żywnościowych, dla których utrzymanie dotacji jest wskazane z punktu widzenia polityki żywienia i polityki społecznej.

Wycofywanie dotacji rekompensować będzie w głównym zakresie przechodzenie z cen urzędowych na ceny umowne. Artykuły dotowane będą o trzymywały ujednoliconą stawkę dotacji dla danego produktu — powinno to eliminować wytwórców nieefektywnych.

W dalszym etapie rozważane będzie zagadnienie likwidacji branżowych rachunków wyrównawczych w przetwórstwie rolnym. Jest to zagadnienie ściśle związane z cenami. Wprowadzenie cen umownych — umożliwiające likwidację rachunków wyrównawczych — mogłoby wpływać a właściwie musiałoby wpływać na ceny detaliczne i to na ich zróżnicowanie na ten sam produkt szczególnie u producentów o wysokich kosztach marginalnych — co przy równowadze rynkowej i rynku konsumenta prowadziłoby do upadłości takich przedsiębiorstw.

Red.: Jakie są założenia w osiągnięciu równowagi rynkowej na produkty rolnictwa oraz na usługi dla rolnictwa?

Założenia w zakresie dochodzenia do cen równowagi w sferze rolnictwa i gospodarki żywnościowej sprowadzają się do ustalenia i stosowania w skupie produktów rolnych cen gwarantowanych. Oznacza to, że umawiające się podmioty w umowie kontraktacyjnej określają cenę na produkowany artykuł. Ingerencja państwa ograniczy się do określenia cen minimalnych, zapewniających odpowiednią opłacalność produkcji rolnej. Jednostki skupowe stosować będą umowne ceny gwarantowane nie

ROLNICTWO

niższe jednak niż cena minimalna gwarantowana poprzez państwo. Szeroko stosowane będą ceny umowne. Będą one zróżnicowane w zależności od warunków lokalnych. Osiąganie cen równowagi na podstawowe produkty żywnościowe z jednoczesnym ograniczeniem dotacji i ograniczeniem zakresu tych cen — będących cenami urzędowymi — do coraz węższego wachlarza produktów żywnościowych. Ten sam proces dotyczył będzie podstawowych środków produkcji rolnej. Zakładane odroczenie od dotowania nie będzie dotyczyło materiału hodowlanego i kwalifikowanego materiału siewnego, do którego to przewiduje się stosowanie subwencji przy obowiązywaniu na te artykuły cen umownych. Polityka ta jako polityka cenowo-dochodowa regulować będzie i stymulować dochodowość produkcji rolnej. Stopniowe ograniczanie dotacji obejmie nawozy mineralne, mieszanki paszowe i koncentraty, środki ochrony roślin, ciągniki rolnicze — skutki tych ograniczeń uzyskują odbicie w cenach a te zostaną zrekompensowane w

datek scalony, co można obserwować szczególnie w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, nie ujednolicił warunków ekonomicznych.

Red.: A co będzie z podatkiem rolnym?

System podatku rolnego, obecnie stosowany, będzie utrzymany. Jest to jak wiadomo podatek liniowy. (Nie ma progresji w związku ze wzrostem gospodarstwa).

Przewiduje się wprowadzenie wymiaru w wielkości ustawowej tj. równowartość 2,5q żyta z każdego ha przeliczeniowego. Liniowy charakter podatku wspiera poprawę struktury obszarowej i powiększanie gospodarstw.

Red.: Jak będą rozwiązywane sprzeczności między poszczególnymi interesami producentów w zakresie cen?

Jest rzeczą zrozumiałą i naturalną, że między producentami środków produkcji dla rolnictwa, producentami produktów rolnych oraz nabywcami artykułów żywnościowych istnieje sprzeczność interesów w zakresie ustalania poziomu cen. Ceny te bowiem wzajemnie decydują o poziomie opłacalności produkcji rolnej i przemysłowej, o standardzie życia społeczeństwa. Im więcej rolnik wyda na maszyny i środki produkcji tym droższy będzie jego artykuł i tym wyższa musi być cena żywności. Tak więc niewralgiczny charakter tych cen jest oczywisty. Dlatego konieczne jest wypracowanie sprawnego mechanizmu negocjacji tych cen. W wypracowaniu tego mechanizmu uczestniczyć będą wszystkie zainteresowane środowiska, a więc organizacje producentów środków produkcji, związków zawodowych, organizacje konsumentów oraz organizacje społeczno-zawodowych rolników wszystkich sektorów.

W REFORMIE

formie podwyżek cen skupu płodów rolnych.

Red.: Do czego prowadzić będzie znoszenie monopolu skupu i obrotu artykułami rolno — spożywczymi?

Znoszenie monopolu skupu i obrotu artykułami rolno — spożywczymi spowodować będzie do: ułatwień w podejmowaniu działalności gospodarczej. Przewiduje się zastąpienie zasady koncesjonowania, obowiązkiem rejestracji wykonywania handlu czy usług przy spełnianiu wymagań określonych prawem, a więc wymogów: sanitarnych, wymogów ochrony środowiska czy ochrony pracy i jej bezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa p.poż. Ułatwienia te dotyczyć będą wszystkich jednostek niezależnie od typu własności. Może to prowadzić do podejmowania obrotu przez rzeźnię czy mleczarnię, a także osoby fizyczne. Stworzy to warunki konkurencyjności, obniży koszty skupu i obrotu. Proces ten będzie zachodził równolegle z równoważeniem gospodarki, szczególnie rynku towarów pochodzenia rolniczego. Będzie on się wiązał ze zniesieniem reglamentacji mięsa i art. mięsnych.

Red.: Jak będzie traktowana działalność pozarolnicza?

Wraz z osiąganiem równowagi rynkowej i coraz szerszym stosowaniem cen umownych oraz w związku z dużą swobodą podejmowania różnych działalności nie związanych z rolnictwem koniecznym będzie ujednolicenie warunków działania oraz wzmocnienia starań nakierowanych na efektywność, dlatego jednolicie dla wszystkich jednostek przewiduje się wprowadzenie podatku dochodowego od działalności pozarolniczej. Stosowany dotychczas po-

Przewiduje się dokonanie oceny celowości zwiększenia obciążenia podatkiem gruntów lepszej jakości. Wprowadzenie wyższego obciążenia lepszych klas gruntów wzmocniłoby uzasadnienie ekonomiczne produkcji na glebach słabych, a przez to zachęciło do pełniejszego i intensywniejszego wykorzystania wszystkich gruntów. Zmniejszyłoby też wielkość renty różniczkowej uzyskiwanej przez właścicieli gleb lepszych wobec gospodarujących na glebach słabszych, a wynikające nie z wkładu pracy, umiejętności i gospodarności, lecz z wyższej urodzajności naturalnej ziemi. Dla pełnego zagospodarowania gruntów wprowadzono zwolnienie od podatku dla użytkowników rolnych klas VI i VII.

Wprowadzono także ulgi podatkowe w postaci ulg związanych z prowadzeniem inwestycji w zakresie budownictwa gospodarczego i modernizacji budynków.

Należy przypomnieć, że nasze przepisy podatkowe, od 1985 r. stanowią, że część wpływów podatku rolnego wynosząca 40% jego podstawy jest przekazywana na fundusz wiejski czy miejski, a 60% tego funduszu pozostaje w dyspozycji samorządów wiejskich.

Chcę dodać, że gospodarstwa prowadzące wysokotowarowe działy specjalne, szklarnie, sady, itp. płacą podatek progresywny wg innych zasad tzn. że podstawą opodatkowania nie jest w tych przypadkach hektar przeliczeniowy.

Red.: Co będzie z systemem kredytowania w rolnictwie?

System kredytowania ma być stabilny, powinien on zapewniać korzystny dostęp do środków finansowych na jednakowych warunkach dla wszystkich podmiotów gospodarki w sferze gospodarki żywnościowej. Kredytowanie dotyczyć powinno: zwiększenia uzbrojenia ziemi (infrastruktura), zwiększenia uzbrojenia pracy (maszyny i narzędzia), rozwojowi przemysłów przetwarzających surowce rolnicze i leśne.

System kredytowy zapewniać powinien: możliwość prawidłowego odtwarzania majątku produkcyjnego, racjonalną gospodarkę zapasami i rezerwami przy optymalnym wykorzystaniu obrotowych środków produkcji. Kredyt stymulować powinien też optymalną koncentrację ziemi.

Red.: Podsumowując, trzeba powiedzieć, że polityka rolno zmierza do tworzenia jednakowych szans dla wszystkich sektorów. Ale rzeczą indywidualnej efektywności i gospodarności są wyniki ekonomiczno — produkcyjne w rolnictwie. Powiększanie dochodu rolniczego wymagać będzie lepszego wykorzystania czynników produkcji. Dział się to może na drodze powiększania arealu gospodarstw, ich specjalizacji, wdrażania nowych technologii upraw i hodowli oraz ograniczania strat w gospodarstwach. Działaniom tym towarzyszyć musi podnoszenie wiedzy i umiejętności zawodowych rolników.

Rozmawiał: M. ZŁOMANIEC

Kłaniam się rosyjskiej rewolucji...

O dziewiątej rano mamy być w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Gródku, gm. Siemień.

POP i koło TPPR inauguruje w gminie obchody 70-tej rocznicy Wielkiego Października. Jedziemy we trójkę. Dwoje z nas reprezentuje ZW TPPR a niżej podpisany, wojewódzką instancję partyjną i biuletyn „Fakty”.

Wczoraj zostały ogłoszone pytania referendum i ich objaśnienia. Wyrażamy swoje obawy. Spieramy się. Ciekawe co powiedzą o nich w RSP w Gródku? Jak przyjęli ich treści?

Wspólne zebranie otwiera przewodnicząca koła TPPR **Halina Dawidek**. Współprzewodniczy mu I sekretarz POP

Jan Matuszewski, który jest członkiem Egzekutywy KW PZPR.

Na sali kilkadziesiąt osób. Wśród nich 24 członków partii i 62 członków TPPR. Początek zebrania i od razu miły akcent. Przyjęto dwoje kandydatów w szeregi PZPR — **Annę Pańczuk** i **Stanisława Pogodę**. Wręczono także trzy legitymacje kandydackie — tow. **Grażynie Maciorowskiej**, **Klarze Pawelec** i **Marii Zarębskiej** oraz 62 legitymacje TPPR.

Referat okolicznościowy o znaczeniu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przedstawia I sekretarz KG PZPR w Siemieniu, **Lech Przyborowski**. Później zabiera głos prze-

wodnicząca Komisji Wiejskiej ZW TPPR. Mówi ona o roli i zadaniach towarzystwa, składa gratulacje nowoprzyjętym w szeregi partii i TPPR. Niżej podpisany, w kilku zdaniach, przypomina o roli rewolucji rosyjskich dla odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Nawiązuje również do treści pytań postawionych w referendum, o roli patrii w przebudowie i rozwoju gospodarki, o patriotyzmie i dobrej pracy, która stanowi gwarancję sukcesu reformy.

Rozpoczyna się dyskusja i wymiana poglądów. Jechaliśmy z przekonaniem, że zostaniemy zasypani gradem pytań. Jest odwrotnie. Pytamy my. **Tutaj wszyscy rozumieją, że najwięcej zależy od nich samych.**

Jak to robicie — pytamy — że jest u Was już tak jakby się skończył II-gi etap reformy?

— Co przyciąga ludzi do partii?

Kto opiekuje się Waszymi małymi dziećmi? Ile zarabiacie?

Przed wszystkim żal, że takie przedsięwzięcie tak nietrafnie zostało nazwane. Intelktualnie o wiele łatwiej, a wobec kolegów o wiele bezpieczniej powielać kawały o III i następnych etapach reformy, niż głęboko przemyśleć i wziąć na siebie współodpowiedzialność za stworzenie i wykorzystanie szansy, jaka nam się jawi. Prawdą jednak jest, że II etap kojarzy się z dotychczasowymi rozwiązaniami reformy a efekty gospodarcze ostatnich 5 lat są niewspółmierne do nakładów poniesionych w tym okresie przez społeczeństwo i gospodarkę, tym bardziej że widziane dopiero przy analizie stanu całej gospodarki (np. pierwsza od lat nadwyżka eksportu nad importem). Trudno jednak, stało się i dalsze tłumaczenie, że to stara nazwa a nowe treści może tylko pogłębiać i tak dużą nieufność.

- po raz pierwszy tak rzeczowo oceniony został stan gospodarski,
- po raz pierwszy temat reform podjęty został kompleksowo,
- Centrum proponuje tak radykalne reformy nie będąc doraźnie „podścianą”,
- zmiany systemu gospodarowania poprzedzone zostały już dużą demokratyzacją stosunków społecznych (zwłaszcza politycznych) a zapowiedziana jest dalsza ich demokratyzacja — w żaden sposób nie można pogodzić demokratyzacji życia społecznego z nakazowym systemem gospodarowania i autorzy założeń II etapu reformy muszą o tym wiedzieć,
- nie mamy innego wyjścia w sytuacji, w jakiej znalazła się nasza gospodarka,
- nie jesteśmy w tym wysiłku odesobnieni.

Z w/w (i nie tylko) powodów moja głęboka wiara w to, że tym razem mamy szansę. Niestety, im bliżej „trzęsienia ziemi”, tym więcej wątpliwości również mi się nasuwa: cele II etapu były wymienione, tezy — bardzo rewolucyjne, program realizacyjny pozostawia zbyt dużo tzw. „furtok” a co będzie z przepisami wykonawczymi?... Tylko kilka uwag:

Dlaczego organami założycielskimi nadal są t.o.a.p.? Przecież funkcji organu administracji państwowej z funkcją efektywnego gospodarowania majątkiem przedsiębiorstwa nie można pogodzić. Prościej: jak potencjalny zleceniodawca może być przełożonym?

II ETAP Reformy Gospodarczej

Kompleksowa zmiana zasad systemu gospodarowania jest tak obszernym zagadnieniem, że żadna szczegółowa wypowiedź na kilku stronach nie miałaby sensu — dotknięcie któregośkolwiek tematu na zasadzie naczyni połączonych wymaga odniesienia do innych. Dlatego, nie wnikając w szczegóły uważam, że przyszło nam żyć w okresie tak przełomowym, że od tego, co i jak teraz zrobimy zależy będzie, czy w niedalekiej przyszłości: popełnimy zbiorowe samobójstwo (cyt. za red. Urbanem) czy też faktycznie Polska będzie rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej (też cyt. — za kimś, kto również chciał, ale mu nie wyszło i ciągle warto analizować dlaczego tak się stało).

Przy tej alternatywie pytać o „za”, i „przeciw” może tylko ktoś zupełnie nieświadomy sytuacji, albo bez wyobraźni.

Natychmiast jednak, po powyższym stwierdzeniu, spieszę poinformować tych, którzy sparzeni dotychczasowym swoim lub znajomych doświadczeniem uśmiechają się ironicznie czytając tę wypowiedź, że nawet w swoim 10-letnim stażu zawodowym również spotkałem się z pięknymi hasłami reformatorskimi (choćby słynny manewr ekonomiczny połowy lat 70-tych), które wkrótce okazały się bez pokrycia. Tym razem jednak odbywa się to w zupełnie innych okolicznościach:

Jak można zostać członkiem Waszej spółdzielni?
Co produkujecie?

Odpowiedzi są krótkie ale bardzo konkretne. Obecny poziom naszej spółdzielni zawdzięczamy swojej pracy. Nie liczyliśmy i nie liczymy godzin pracy. Kończymy ją jak jest wykonana. Zajmujemy się produkcją bukatów, które eksportujemy, głównie do Włoch. Produkcję opieramy na własnych paszach, które staramy się produkować we własnym zakresie. Prowadzimy również produkcję dodatkową — siodła i napoje chłodzące — pozwala to na zatrudnienie naszych Pań. Średnia płaca oscyluje w granicach pięćdziesięciu tysięcy złotych, ale są i tacy co zarabiają więcej. Stanowimy w zasadzie spółdzielnię zamkniętą i nie łatwo zostać naszym członkiem. Przebiegamy w chętnych a tych jest wielu. Informacji pada jeszcze wiele, nie sposób wszystkiego przedstawić. Mają własne przedszkole przyzakładowe. W ciągu 4 miesięcy wyremontowano budynek i uruchomiono przedszkole. Cieszą się, i po-

ciechy i rodzice — a wszystko z inspiracji i uporu młodych matek.

Co przyciąga w szeregi partii? Brzmi to jak slogan, ale jest prawdziwe — dobry przykład, konsekwencja i rzeczowość w działaniu podstawowej organizacji partyjnej, działa jak „magnes”.

Część oficjalna kończy się, ale nie kończy się nasze spotkanie. Do sali wchodzi dzieci.

Pierwsze prezentują się przedszkolaki.

„Kto ty jesteś? Polak mały.

Jaki znak twój? Orzeł biały.

Gdzie ty mieszkasz? W polskiej ziemi...”

Widać skupienie na twarzach maluchów. Kilka podobnych wierszy i piosenek. Wśród nich ich Pani, Grażyna Maciorowska. Uśmiechnięta. Reaguje na każdy grymas. Widownia to mamy i ojcowie. Też przeżywają. To ich dzieci uświetniają Święto Rewolucji. Kończą

swoje występy, ale... nie kończą się oklaski. Teraz starsza młodzież, ze szkoły podstawowej. Oczywiście z Gródka. Ze swoją nauczycielką, Martą Woźniak, która akompaniuje na akordeonie. Rewolucyjne pieśni, padają słowa o pokoju — wiele w języku rosyjskim. Montaż słowno — muzyczny na temat rewolucji. Przywołują historyczne fakty. „**KŁANIAM SIĘ ROSYJSKIEJ REWOLUCJI, czapką do ziemi, po polsku...**” — z dumą i wielką powagą brzmią te słowa w ustach tych młodych ludzi.

Zebranie kończy się hymnem proletariatu i partii komunistycznych — **Międzynarodówką**. Śpiewamy wszyscy ale dumnie to brzmi w wykonaniu młodzieży. „**MYŚL NOWA BLASKI PROMIENNYMI DZIŚ WIEDZIE NAS NA BÓJ, NA TRUD...**”.

M. ZŁOMANIEC

Dlaczego zupełnie wyciszono temat zmian kodeksu pracy? Mimo, że jestem zwolennikiem menadżerskiego a nie samorządowego modelu gospodarowania, uważam że i w tym drugim można efektywnie kierować przedsiębiorstwem, o ile role zostaną jednoznacznie określone. Na pewno jednak nie można pogodzić efektywności gospodarowania z socjalno-opiekuńczą funkcją przedsiębiorstwa. Te piękne i słuszne zasady państwa socjalistycznego muszą być realizowane na etapie podziału a nie produkcji, tzn.: musi je natychmiast przyjąć na siebie państwo a samodzielne i efektywne przedsiębiorstwa dostarczać budżetowi odpowiednich środków,

Dlaczego w programie realizacyjnym nie spotkałem ani jednego tzw. „ostrego” sformułowania, lecz wszystkie zadania określone są jako dążenie do: „osłabienia”, „wzmocnienia”, „przeciwdziałania” etc... Uświadommy sobie wreszcie, że stosunki ekonomiczne muszą regulować reguły ekonomiki. W przeciwnym razie potencjalni inżynierowie, organizatorzy pracy, ekonomiści, lekarze i inni niezbędni państwu i społeczeństwu fachowcy postudiuja kilka lat dla przedłużenia młodości, następnie na jakimkolwiek stanowisku przepracują 2-3 lata za twardą walutę, po czym wrócą do Polski na kilkudziesięcioletnią komfortową „emeryturę”, dorabiając się w tym czasie za działalność społeczną kilku asygnat i odznaczeń — i zawsze będą „za”. A „tak poważnie” to walkę o to, żeby Polska rosła w siłę pozostawiaj frajerom, dzieląc ich przy okazji na różnokolorowych. ...Tylko, że my to już znamy.

W jakim celu w nowej strukturze pozostawiono Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej?

Mimo, że uważnie śledzę te zmiany i koncepcje, nie jestem przekonany do celowości istnienia tego ministerstwa — traktuję o tym m. in. „Zagadnienia i Materiały” nr 43. Nadal obawiam się, że ministerstwo to będzie jednym z głównych hamulec reformy, że nadal będzie wszelkimi siłami dążyło do zmiany podstawowej funkcji plac: ze stimulatora wzrostu podaży na rynek na antyinflacyjną. Przecież jest to bzdura ekonomiczna i przykro, że nie rozumie tego „reformowana” Pani Minister (profesor), o czym przekonaliśmy się słuchając ostatniej telewizyjnej dysku-

sji „Przy okrągłym stole”. Jak zresztą rozumować, skoro Pani Minister za główny cel swojej pracy uważa popularyzowanie nowych rozwiązań systemowych (w wydźwięku do Kuriera Polskiego z dnia 27 października)? Mnie to dla ucha, ale mamy w Polsce dużo, zbyt dużo, instytucji a nawet całych organizacji (TNOiK, PTE etc.), które lubią doradzać i wreszcie powinny zacząć żyć ze skutecznego doradztwa. Tymczasem rząd jest nam potrzebny silny i skuteczny a nie usłużny.

To tylko niektóre wątpliwości, wskazać można więcej niebezpieczeństw dla skutecznego reformowania naszej gospodarki — że wspomnę tylko wylane lży na łamach **Polityki** przez urzędników byłego Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego nad losem gospodarki bez ich pośrednictwa. A co będzie, gdy pojawią się pierwsze skutki reformy? Ile tzw. pryncypiów zostanie zachwianych, ile armat wytoczonych? Kto (jakie mechanizmy) nie pozwoli wówczas rozewrzeć, jak do tej pory, pozostawionych w programie realizacyjnym furtek?

Jeżeli II etap reformy nie ma być, jak żartuje ulica, etapem w wyścigu pokoju, pytania te nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Być może przed kilkoma miesiącami miałem rację mówiąc vice prezesowi NBP, że nowe zasady funkcjonowania gospodarki nie są do pracowane, że za mało jest czasu od koncepcji do jej realizacji. Kości jednak zostały rzucone i nie ma odwrotu. Co zatem powinniśmy robić? Na pewno nie cieszyć się „po polsku” z potknięć władzy. Jeżeli zgodzimy się, że Polacy muszą tę reformę wygrać, zaciekaćmy na ustawowy zapis, że **wszystko co nie zabronione prawem jest dozwolone i walczyć: ryzyko niewielkie a szansa olbrzymia**. Nie przejmujemy się tym, że prezesem w Tarnowie (Huta Szkła „Laura”) i Warszawie (Agrotech-

nika”) nie w pełni wyszło. Mam nadzieję, że w przypadku pojawienia się nowych, podobnych im dyrektorów, ostrza zreformowanych urzędników skierują się nie w stronę nich, lecz skostniałych pracowników skarbu państwa, którzy nie wiedzieli jak obficie zasilić budżet państwa tak łatwo uzyskanymi pieniędzmi.

Podsumowując: mimo wszystkich wątpliwości, bardziej obawiam się w najbliższych miesiącach braku mojej i moich współpracowników wiedzy niż możliwości działania. Przekonany jednak jestem, że nie zostaną tylko kibicem, wszak jakby na to nie patrzeć, rząd winien nas tylko odblokować a myśleć musimy sami i najbliższe dni będą testem naszej przydatności na zajmowanych stanowiskach.

Jako post scriptum dedykuję zainteresowanym wręcz humoreskę: 230 osobowe przedsiębiorstwo (WPBK) sporządza 33 (!) różne sprawozdania. Konia z rzędem temu, kto uzasadni mi ich celowość. Ja potrafię wyliczyć ich wielomiliardowe koszty bezpośrednie oraz wskazać znajdujące się poza przedsiębiorstwami źródła wszystkich zawartych w tych sprawozdaniach informacji faktycznie potrzebnych do planowania i zarządzania. Więcej — dane z tych źródeł będą bardziej wiarygodne niż uzyskiwane z przedsiębiorstw — dlatego, to sami czytelnicy „F” wiedzą. O zagadnieniu tym traktuje pkt. I-7 części III programu realizacyjnego pod dwulinijkowym tytułem, który pozostawiam bez komentarza. Żywię tylko nadzieję, że profesor Sadowski równie skutecznie będzie reorganizował gospodarkę, jak do tej pory organizował statystykę.

Franciszek KRUK
Dyrektor WPBK

Nowe czasy nowe problemy

Od red. (Tekst złożony przed referendum).

Niezwykłe aktywne dla partii, dla każdego jej członka są ostatnie dni. II etap reformy, referendum, zebrania obywatelskie, walka o świadomość obywatelską — wszystko to zaprzęta nasze umysły, zajmuje nasz czas. Dyskusja nad uchwałami IV Plenum KC PZPR, nad rolą i funkcją POP po październikowych szkoleniach zeszła na plan dalszy. Czy słusznie? Wobec zadań dnia dzisiejszego, na pewno tak, ale źle byłoby dla nas, dla partii, gdybyśmy do niej nie wrócili jak najprędzej.

Szczególnie wobec wyzwań, jakie niesie przyszłość. Jeśli bowiem II etap reformy rzeczywiście przyniesie oczekiwane zmiany (a wszyscy tego pragniemy i o to walczymy) to nasza partia stanie przed nowymi, zasadniczo innymi jak do tej pory warunkami działania.

Głosując w referendum „tak” na pierwsze pytanie, głosować będziemy za twardymi realiami ekonomicznymi w zakładach pracy. Za przedsiębiorczością, za dobrą efektywną pracą która będzie dobrze wynagradzana. Głosować będziemy za racjonalnym zatrudnieniem, za twardymi regułami konkurencyjnego rynku pracy. Za rozliczaniem z zysku i za upadkiem nieudolnych i słabych. To wszystko wymuszać będzie i na nas, na naszych POP, odmienny niż do tej pory styl pracy. Zwykliśmy mówić „To dobry Towarzysz, zasłużony, oddany, trzeba mu dać (podwyżkę, nagrodę, mieszkanie, awans — nieważne)”. W nowych realiach, dyrektor, samorząd pracowniczy — i my też, zapytają — za co? Przecież inni lepiej pracują, są efektywniejsi, bardziej pomysłowi, przedsiębiorczy — to im się należy! Albo. Przyjdzie do nas kobieta, matka, solidna kontystka, (portierka, sekretarka — nieważne) i powie „Panie sekretarzu, pracuję 15 lat, nie spóźniam się, nie chodzę po sklepach w czasie pracy i na plotki, też nie, a mało zarabiam, inni więcej (i to dużo), nie mogę związać końca z końcem, a tu dzieci, dom. Jak ja mam żyć?”.

A dyrektor do którego z tym pójdziemy: „Rozumiem, proszę bardzo,

potrzebuję lakiernika (tkaczki, prasowaczki, szwaczki), przyuczę do zawodu, taśma, akord, brygada. Płacę za pracę!” To tylko dwa przykłady. A będzie takich setki. Przyzwyczailiśmy się, że partia pomaga. Pomagać musi i będzie. Czy jednak tak jak dotychczas? Czy raczej pokazując możliwości, stwarzając szansę, udawadniając, że można inaczej niż dotychczas. Chociaż niewątpliwie ciężiej. Sprawiedliwość społeczna w II etapie to przecież przede wszystkim stwarzanie wszystkim równych szans, równych możliwości. Czy wszyscy z nich skorzystają? Czy będą mogli skorzystać? Oto dylematy przyszłości.

Głosując w referendum „tak” na drugie pytanie głosować będziemy za głęboką demokratyzacją życia. A co to znaczy demokratyzacja? To znaczy, że zmienia się ordynacje wyborcze, że znikną „klucze” stanowiskowe, że samorząd pracowniczy to będzie samorząd, że jak załoga postanowi to rzeczywiście postanowi, że jak nas przegłosują to przegłosują. A przecież ponosimy (jako partia) odpowiedzialność za socjalizm, za jego zdobycze, za pozycję klasy robotniczej, za człowieka. A więc będziemy musieli o to, o nasze, partyjne, klasowe racje walczyć. Walczyć o poparcie większości, o słuszność naszych ideałów. Zabiegać o sojuszników. Ze tak często dziś lekceważony, czy traktowany z przyszywanym okiem aktyw bezpartyjny to będą ci, którzy nas będą w walce tej wspomagać. Czas, kiedy POP „sobie” działała, zbierała się, dyskutowała, pisała protokoły — bezpowrotnie minął. W szeroko pojętej, faktycznej demokratyzacji, dotychczasowy styl pracy wielu POP to polityczna śmierć, uwiadł starczy, wypchnięcie za burtę, na margines nurtu życia. Zdobycie pozycji w demokracji to twarda, polityczna walka, to propaganda, to nieustanne potwierdzanie wobec środowiska słuszności swych racji. To rzeczywiście bycie awangardą. To polityczna realizacja uchwał IV Plenum KC.

RADOSŁAW CICHOCKI

Informacja bibliograficzna

I. ZAGADNIENIA MIĘDZYNARODOWE

1. ZSRR — USA. Przed kolejnym etapem. Zagadnienia i Materiały Nr 44/87 str. 27
2. Waszyngton. Moskwa i dalsze etapy. Zagadnienia i Materiały Nr 45/87 str. 25
3. Status quo i zmiana międzynarodowa a bezpieczeństwo Europy. Sprawy międzynarodowe Nr 7 — 8/87 str. 17—27
4. Dialektyka przyspieszenia i przebudowy. Prezentacje Nr 10/87 str. 6—17
5. RWPG — Nowe mechanizmy współpracy (wywiad z wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, stałym przedstawicielem ZSRR w RWPG A. Antonowem). Nowe Czasy Nr 42 str. 3

II. ZAGADNIENIA DOT. II ETAPU REFORMY

1. Kierunki zmian w centralnym planowaniu w warunkach II etapu reformy gospodarczej. Ideologia i Polityka Nr 10 str. 15
2. Program realizacyjny II etapu reformy.
3. Jakie zmiany w centrum? Zagadnienia i Materiały Nr 43/87 str. 3—11
4. Prawne podstawy reformy. Zagadnienia i Materiały Nr 46/87 str. 3

III. ZEBRANIA SZKOLENIOWE POP

1. Jak budować autorytet POP — wnioski z IV Plenum KC PZPR — F. Lewicki. Jak budować autorytet POP, Ideologia i Polityka Nr 9/87 str. 48
— Jak budować autorytet POP? Seminarium, sebrania, Sugestie Nr 10/87 str. 25—26
2. Umacnianie socjalistycznej świadomości społeczeństwa — warunkiem przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego
— T. Sochocki, Między teorią a praktyką (recenzja książki S. Kuśnierskiego pt. „Świadomość społeczna — opinie, publiczna — propaganda”, Ideologia i Polityka Nr 9/87 str. 174)
3. Przebudowa w ZSRR — doświadczenia i wnioski
— W. Rowecki, „Pierestrojka”, Sugestie 10/87 str. 2
— M. Krajewski „Nowa faza”, Sugestie Nr 10/87 str. 3—4
4. „Socjalizm wobec wyznań współczesnego świata”, Fakty i Komentarze Nr 2/88, Sugestie Nr 1/88, Ideologia i Polityka Nr 1/88

ALEKSANDRA WEGIERA

FAKTY

biuletyn KW PZPR w Białej Podlaskiej. Redaguje Zespół
Adres redakcji: 21-500 Biała Podlaska, ul. Dzierżyńskiego 11.
Telefon: 321-51. Wydawca: Wydział Ideologiczny i Informacji KW PZPR.

Druk: LZGRraf. Zakład Nr 6 w Białej Podlaskiej. Z. 1684 1200